

Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 19-go lutego

№ 49

Między monarchją

i REPUBLIKĄ.

Generalny strajk w Hiszpanji

Król usiłuje ratować koronę

ORGANIZACJE ROBOTNICZE PROKLAMOWAŁY STRAJK GENERALNY

MADRYT, 18.2. Wczoraj o godz. 22-ej liczne grupy młodych ludzi wśród których znajdowało się wielu studentów, przebiegały głównymi ulicami śródmieścia wznosząc okrzyki: śmierć królowi, niech żyje republika!

Policja szarżowała przy użyciu białejbrodaj i płażując szablami rozproszyła manifestantów, którzy niebawem poczęli zbierać się w innym miejscu. Wiele osób zostało aresztowanych.

Kilka osób w czasie zajęć odniosło lekkie rany! Manifestanci przewrócili powóz który następnie podpalili.

MADRYT, 18.2. Dziś w nocy odbyło się pod przewodnictwem Cerengnera zebranie przywódców monarchistów, na którym omawiano sprawę utworzenia gabinetu koncentracji monarchistycznej. Zebranie zakończyło się o godz. 0.30.

Garcia i Prieto oświadczyli, iż uczestnicy zebrania postanowili oddać się do dyspozycji króla, o ileby król zażądał ich usług w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Król został poinformowany o zebraniu monarchistów.

Romanones oświadczył, że w ciągu dnia dzisiejszego utworzony zostanie nowy rząd, złożony ze zwolenników zwołania kortezów, jako konstytuanta. Jest prawie rzeczą pewną — jak zaznaczył Romanones — iż na czele tego rządu stanie gen. Berenguer.

MADRYT, 18.2. W ciągu dzisiejszej nocy zaszedł w sytuacji zwrot.

Koła monarchistyczne postanowiły rozwinąć żywą akcję, aby przywrócić do steru władzy gabinet monarchistyczny z gen. Berenguerem na czele. Przywódca liberałów, hr. Romanones oświadczył dziś rano że jeszcze dziś nowy rząd złoży przysięgę w ręce króla.

W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że gdyby gen. Berenguer nie chciał przyjąć stanowiska na szefa rządu, premierem zostanie admirał Juan Aznar. Program tego gabinetu "koncentracji monarchistycznej" streseza się w dążeniu do zwołania parlamentu któryby jako konstytuanta przeprowadził rewizję konstytucji Hiszpanji.

W zastępstwie Berenguera, który jest cho-

ry, zjawił się dziś rano w Eskurjalu b. minister finansów, Wais i zakomunikował królowi zapadłe w nocy uchwały monarchistów. Gdy król zapytał, czy Wais również chce wejść w skład gabinetu, odparł tenże, że przede wszystkim aktualne jest załatwienie sprawy nowego szefa rządu, a potem dopiero składu gabinetu.

Król do tej chwili nie zdecydował się

czy zgadza się na koncepcję nowego rządu utworzonego z monarchistów.

W kołach monarchistycznych przypuszczają jednak, że króla nakłoni do tej koncepcji królowa, która właśnie powróciła z Angji, entuzjastycznie na dwercu kolejowym powitana przez delegację stronnictw monarchistycznych.

Bicie w urzędach policyjnych

Rozprawy sądowe w Warszawie i w Katowicach

WARSZAWA, 18.2. Sensacyjny „Kurjer Czerwony” donosi.

Dziś na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadli przodownik XX komisariatu, Władysław Figura i wywiadowca Aleksander Krodkiwski, oskarżeni o wymuszenie bitem zeznań od podejrzanych o kradzież; Edmunda Krzysztoforskiego i Józefa Góreckiego Krzysztoforski poskarżył się wiceprokuratorowi, iż w czasie badania był bity. Miał rany na głowie.

Obdukcja wykazała, iż odniósł liczne uszkodzenia cieleśne i był ogólnie posinaczony na głowie zaś miał dwie rany cięte.

Dochodzenie wykazało, że Krzysztoforskiemu skuto ręce w tyle kajdanami, poczem biło go czterech policjantów.

Znajdujący się obok w areszcie aresztanci Maron i Pszkit słyszeli krzyki Krzysztoforskiego trwające około 20 minut. Wreszcie, gdy policjanci sprowadzili poszkodowanego, ślaniał się na nogach i gdy go puszczone nie mógł stać o własnych siłach. Był pokrwawiony.

Wypadek z Góreckim był jeszcze drażliwszy, gdy aresztant ten podejrzany o kra-

dzież tysiąca złotych i zegarka, w czasie bicia któremu przewodził przodownik Władysław Figura usiłował popełnić samobójstwo, Chwytał nożyk od żyłki i rozciął nim sobie brzuch.

Obronę oskarżonych policjantów wnosi adw. Lederman! Rozprawie przewodniczy sędzia Krasowski.

Podsądni do winy się nie przyznają utrzymując, iż aresztanci awanturowali się i odnieśli poszwankowania, szarpiąc się z policją.

WARSZAWA 18.2. Z Katowic donosi „Kurjer Warszawski”.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach zakończono rozprawę przeciwko dozorcom więzienia w Mysłowicach oskarżonym o pobicie więźnia. Sprawa pobicia wyszła na jaw w ten sposób, że zwolniony więzień współtowarzysz Pawła Strzemiecka zawiadomił rodziców jego, że Strzemieczek, który swego czasu uciekł z więzienia po powrocie do więzienia w Mysłowicach był systematycznie bity i katowany przez dozorców!

Po zbadaniu świadków i zamknięciu przewodu sądowego, prokurator wniósł surowy wyrok kary gdyż zdaniem prokuratora fakt bicia więźniów nie jest niestety odesebniony.

Sąd skarał asystenta więziennego, Aleksandra Koniecznego, na trzy mies. więzienia a dozorców Tosza Swierczyne i Książka oraz Spalika na półtora mies. więzienia, z zawieszeniem na trzy lata. W motywach wyroku sąd podniósł, że jako okoliczność obciążającą zalicza oskarżonym to, iż takie postępowanie obniża powagę sprawiedliwości zwłaszcza tu na Śląsku, gdzie wypadki podobne nigdy nie miały miejsca.

Szablony do Tańca nauki pomysłu W. Lipińskiego

są to ruchome wzory, z pomocą których można — jak na ekranie — przedstawić poszczególne kroki każdego tańca według ich kolejności.

Wyszły z druku: WABC, SLOW-FOX i TANGO.

Śniegi nad Europą

Polsce śnieżycą nie grozi

WARSZAWA 18.2 Europa zachodnia żyje pod znakiem niezwykle obfitych opadów śnieżnych, jakie nawiedziły Austrię, Czechosłowację, Szwajcarię Niemcy i nawet Francję południową.

Pociągi grzęzną w śniegach lub przybývają do stacji przeznaczenia z kilkugodzinnym opóźnieniem, w Wiedniu pracuje 221 maszyn odśnieżających i tp.

Przyczyną tych, niezwykle obfitych śnieżyc, które doszły częściowo i do Polski (na południowo-zachodzie) był gwałtowny „marsz” ciepłych mas powietrza niżu włoskiego w kierunku na północ, na linję Karpat Alp i wybrzeża francuskie morza Śródziemnego. Gwałtowne mieszanie się tych ciepłych prądów z mroźnym powietrzem, płynącym z wyżu rosyjskiego, duża bardzo różnica temperatur wy-

wołała obfite opady śnieżne. Śnieżycą w dniu dzisiejszym znacznie straciły na sile, miejscami ucihły zupełnie. Polsce chwilowo zamiecie śnieżne nie grożą.

Dziś przed południem na terenie całej Polski było pochmurno, z przejaśnieniami na Pomorzu, w poznańskim i Małopolsce Wschodniej.

Najchłodniej było w Krakowie (-10 st.) najcieplej w Cieszynie (plus 2 st.) i na Górnym Śląsku, opanowanym przez resztki ustępującego niżu. W Warszawie i Poznaniu -4 st. w Wilnie - 6 st. we Lwowie - 1 st.

W górach dmie dość silny wiatr halny (14 metr. na sek.) przy temperaturze - 1 st. (Hala Gasiennicowa) Zakopane - 1 st. Krynica - 3 st.

W PASZCZY WILCZEJ

Ksiądz i sędzia zagryzieni przez wilki

BUKARESZT, 18.2 — Wczoraj wiecz. sędzia z Murat, oraz miejscowy proboszcz wybrali się na przejażdżkę saniami.

W drodze obaj napadnięci zostali przez stado głodniałych wilków. Mężczyźni chwycili za broń i kilkoma strzałami zdołali stado rozpedzić, przyczem udało im się zabić dwa wilki.

Następnie zsiadli z san, łaby zabrać ze

sobą zabite zwierzęta. Tymczasem konie spłoszyły się i poniosły, pozostawiając sędziego i księdza samotnych na bezludziu.

Gdy konie same przybyły do miasteczka zaniepokojeni domownicy zorganizowali wyprawę i udali się na poszukiwania zaginionych. Obu znaleziono przy drodze straszliwie poszarpanych i nieżywych. Obok nich leżało kilka trupów wilczych.

HINDUSKI KOCIOŁ

Znów starcia tłumów z policją

LONDYN, 18.2. Z Bombaju donoszą, iż w pewnej wsi w okolicy Partacargh przyszło do krwawych starć pomiędzy policją a uczestnikami wiecu, zwołanego przez nacjonalistów hinduskich, celem ogłoszenia bojkotu podatków.

W chwili kiedy oddział policji usiłował

aresztować organizatorów wiecu, tłum hindusów liczący przeszło 300 ludzi, otoczył policję ze wszystkich stron i zajął tak groźną postawę iż policja oddała kilka strzałów, celem rozproszenia demonstrantów. Dwóch ludzi zostało zabitych, siedemnastu odniosło rany.

Grób między różami angielskiej milionerki

Spadek 200 milionów złotych

Przed kilku dniami w Anglii skromna staruszka pozostawiła w majątku 15 milionów złotych, zapisując je na cele dobroczynne. Była to sensacja ogromna — a jednak została zapomniana już w parę dni potem wiadomością o spadku, pozostawionym przez drugą bogobojną damę, panią Helenę Stewart Hornby-Lewis. Spadek ten bowiem wyniósł 2 miliony funtów, czyli około 100 milionów złotych!

Już sam fakt pozostawienia przez kogoś tak ogromnej fortuny wystarczyłby do wywołania sensacji, tutaj jednak podwaja ją jeszcze specjalny testament oraz okoliczności, jakie towarzyszyły śmierci milionerki.

W testamencie pani Hornby-Lewis wyraźnie zaznacza, że pragnie zachować w tajemnicy wiek swój w chwili śmierci, który zna jedynie jej sekretarka oraz paru krewnych, związanych słowem na życzenie zmarłej. Jak widzimy, pozostała ona kobietą do ostatnich chwil życia, nie chcąc zdradzić prawdziwego swego wieku... Poza tem prosiła, aby pochowano ją nie na cmentarzu, ale w ogrodzie jej domu, między krzakami róż.

Zyczenie mającej wdowy zostało speł-

nione i grób jej znajduje się w ogrodzie różanym przy jej pałacu w Danesfieldzie. Poza tą piękną posiadłością była ona jeszcze właścicielką luksusowego pałacu w Cannes, gdzie spędzała zwykle miesiące zimowe, oraz domu na Park-Lane w Londynie i willi w Eastbourne.

Twierdzenie, że pieniądze nie dają szczęścia sprawdziło się całkowicie w wypadku pani Hornby-Lewis. Największą troską jej życia była bezdzietność, którą pragnęła powetować pracą i opieką nad wieloma instytucjami dobroczynnymi, przeznaczonymi głównie dla dzieci. Na rzecz tych instytucji uczyniła też ogromne zapisy.

Wobec bezdzietności zapisała majątek swemu siostrzeńcowi, majorowi Henrykowi Beaumontowi, który obejmie zarząd nad nim za dwa miesiące. Mąż pani Hornby-Lewis był wybitnym i zamożnym kupcem w Liverpoolu.

Ze spadku milionerki skorzystają nie tylko sieroty i szpitale, ale także państwo, gdyż zgodnie z ustawą przypadnie na rzecz państwa suma bardzo pokaźna. Roza tem do

PRZEZ RADJO

CZWARTEK 19. II, 31r

- 12.10 Płyty gramofonowe
- 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej, Ork. Filharmoniczna pod dyr. B. Wolfstala, Maryla Karwowska (sopran), Aleksander Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akomp).
- 14.40 „Rzeczy ważne i błache” — p. Maria Ankiewiczowa
- 15.50 „Uprawiajmy turystykę samochodową w simie” — Inż. Roger Morsztyn
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Rola owoców w odżywianiu człowieka” — prof. dr. J. Muszyński (Wilno)
- 17.45 Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego Przy fort. kompozytor. p. Z. Fedyczkowska (śpiew), ork. R. R. po dyr. J. Orłowski.
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55 Płyty gramofonowe
- 20.00 Feljeton p. Wandy Grabińskiej p. t. „Rozmowa w wagonie”
- 20.15 Pogadanka radiotechniczna
- 20.30 Koncert popularny Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Emma Szabrańska (śpiew) Prof. L. Urstein (akomp.)
- 22.30 Słuchowisko: „Iryssa z Dzikiej wody” St. M. Salińskiego w radiofonizacji St. Karwickiego
- 22.15 Koncert z Krakowa,

—:000:—

GIEŁDY.

Warszawa, 18-go lutego

Waluty, Dolary Stan. Ziedn. 8,91

Dewizy: Bukareszt 5,31 Holandia 358,28

Londyn 43,35 Nowy Jork 8,918 Paryż 34,98

i pół Praga 26,41 i pół Szwajcaria 172,38

Włochy 46,73 Wiedeń 125,38

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budow. 50,00 7 proc. poz. stabilizacyjna 81,00 — 80,00 5 proc. konwersyjna 49,50 6 proc. poz. dolarowa 71,00 (w proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00 (161,68) 8 procent oblig. Banku gospodarstwa. krajowego, 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. B. gosp. krajow. 83,25 (w proc. 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc. 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc. 8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. krajow. 93,00 w proc. 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 83,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,25 8 proc. L. Z. Warszawy 72,00 — 72,50 8 proc. L. Z. 68,75 10 proc. m. Siedlec 73,75 6 proc. oblig. VI poz. kon. m. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em. 48,00

Akcje: Bank Polski 153,00 Siła i Siwa 72,00 Modrzejów 8,75 Starachowice 11,50

Dziewczeta

do roznoszenia gazet potrzebne

Zgłaszać się administracji „Rozwoju”

sumy tej dojdzie na rzecz państwa jeszcze 10 proc., pobierane zwykle, skoro majątek przechodzi w ręce krewnych w linii dalszej.

Ciekawym szczegółem jest fakt, że major Beaumont otrzymuje na własność tylko część zapisu, resztą zaś ma zarządzać do czasu ukończenia lat 25 przez Jane Elizabeth Whitelaw, siostrzenicę zmarłej, która dziedziczy olbrzymią część majątku. Obecnie jednak przyszła milionerka, córka zmarłego właściciela stajni wyścigowej, ma zaledwie lat... pięć, więc major Beaumont będzie miał dość czasu do nacieszenia się stanowiskiem pana na Danesfieldzie.

O „Legjon Wschodni”

Dnia 7 bm. p. generał Galica, poseł, przy należy do klubu Be-Be, przemawiając na plenum sejmowym w związku z budżetem min. spraw wojskowych między innymi cisnął następujące twierdzenie:

— „...z drugiego miasta ze Lwowa wyszła również młodzież, tak zwany Legion Wschodni, który chciał się połączyć z Legionem Zachodnim. I kto pierwszy doczepił się tego najpiękniejszego oddziału, kto poprowadził go zamiast do Krakowa, na Sącz do Mszany Dolnej, by tylko nie spotkali się z socjalistą i bojowcem Piłsudskim, żeby ich nie zaraził socjalizmem?” —

A więc na nowo odświeżono sprawę Legjonu Wschodniego, licząc na krótką pamięć społeczeństwa, pisze „Słowo Pomorskie”.

Niestety — nie osoba p. Piłsudskiego była przyczyną rozwiązania tego kilkutyśięczonego oddziału w Mszanie Dolnej dnia 22.9. 1914 r. Nie osoba p. Piłsudskiego. Powodem było coś głębszego.

Powodem tego było oświadczenie szefa sztabu Conrada Hoetzendorfa w Nowym Sączu d. 1. 9. 1914 r. — że Austria wcale nie myśli podnosić sprawy polskiej, gdyż liczyć się musi ze zdaniem Berlina.

Powodem tego były plany rozbioru Królestwa Kongresowego pomiędzy Austrią i Niemcami, o których powiadomił poseł niemiecki w Wiedniu Tschirsky, kanclerza niemieckiego, a co uknuło w gabinetach reprezentantów Austro-Węgier Stürgkha i Tiszy.

W planie tym nie było ani myśli o jakiejś samodzielnej Polsce.

Kto chce zbadać te fakty — tego odsyłamy do łatwo dostępnych źródeł, a mianowicie do 3 go tomu „Dziejów Polski” — prof. Wacława Sobieskiego, (Warszawa — 1925 — str. 125 i dalsze) — tego odsyłamy do „Dokumentów” Nowaczyńskiego (str. 91). Powodem rozwiązania Legjonu Wschodniego była niemożliwość przyjęcia austriackiej rotacji, która ani jedną iskierką nadziei nie zapalała tych ognisk ideowych, za których świeć toczył się oddział Legjonu Wschodniego.

Poniżej podajemy dosłowny tekst rotacji; niech ją osądzi każdy uczciwy Polak. Tekst przysięgi zanotowała krakowska „Nowa Reforma” z dnia 21 października 1914 r., tekst jej zanotował również Wacław Gąsiorowski w swej książce pt.: „1910—1915 — Historia Armii Polskiej we Francji” (Warszawa 1931, str. 192 i 193).

Tekst przysięgi brzmiał dosłownie, jak następuje.

— „W obliczu Boga Wszchemogącego przysięgamy, że Jego Apostolskiej Mości, naszemu Najjaśniejszemu Monarsze i Ranu Franciszkowi Józefowi Pierwszemu z Bożej łaski Cesarzowi Austriackiemu, Królowi Czechom i Królowi Apostolskiemu Węgierskiemu wierność i posłuszeństwo zachowamy, że Najjaśniejszego Pana, Generalów i wszystkich innych przełożonych i starszych słuchać, ich cześć i bronić, oraz nakazów i rozkazów ich w każdej służbie dopełniać będziemy, że przeciw każdemu nieprzyjacielowi ktokolwiek nim był i gdziekolwiek tego Najwyższa wola Jego Cesarzowskiej Mości by po nas wymagała, na wodzie i lądzie, we dnie i w nocy, w bitwach, szturmach, potyczkach i przedsięwzięciach wszelkiego rodzaju, słowem na każdym miejscu, każde go czasu i przy wszelkich sposobnościach, dzielnie i mężnie walczyć będziemy, że na

szczytach wojak, chorągwi sztandarów i dział w żadnym razie nie opuścimy i z nieprzyjacielem w żadne bynajmniej porozumienie wchodzić nie będziemy, że zawsze tak, jak tego wymagają prawa ustawy wojenne i jak to na uczciwych żołnierzach przystoi zachowywać się i tym sposobem ze cześcią żyć i umierać chcemy.

Tak nam Panie Boże dopomóż. Amen.”

Czy można było — czy należało taką przysięgę złożyć? Charakter tej przysięgi zdradza ta sama „Nowa Reforma” (z d. 21 października 1914 r.), która na usprawiedliwienie oświadcza:

— „Jeżeli zaprzysięgali nie ojczyźnie, lecz cesarzowi Austrii i apostolskiemu królowi Węgier, to uczynili to dlatego, że równie, wielkie, jak miłość ojczyzny, żywią oni zaufanie w szlachetność i rozum tego wspólnego nestora monarchów Europy”.

Jak wyglądała ta „szlachetność”, udowodnił dalszy bieg historii.

Prof. Sobieski notuje w swej cytowanej historii (str. 127):

— „Gdy w Jasle zażądał pułkownik żandarmerji, przysłany ze sztabu natychmiastowej przysięgi na wierność cesarzowi od legjonu wschodniego pod groźbą aresztowania hr. Skarbek — (ówczesny polityczny reprezentant legjonu — przyp. red.) — oświadczył, że „wyda bitwę” ze swymi legionistami oddziałowi żandarmerji. — Tu w Jasle dwaj oficerowie — poznańscy — w mundurze pruskim nazłorzeczyli legionistom

przypominając im prześladowania pruskie, i Wrześnię”.

Jak się zachowali Austriacy wobec tych, którzy przysięgi nie złożyli?

Powołujemy się na świadectwo dane przez inż. Wł. Nekrasza w książce „Harczerze w bojach” (Warszawa 1930 — Główna Księgarnia Wojskowa str. 13 i 14):

— „W sierpniu 1914 r. 2-gi i 3-ci pułki legionów wyruszają ze Lwowa przez Sambor, Sanok i Jasło do Mszany Dolnej. Tu rząd austriacki zażądał od Legionów złożenia przysięgi na wierność państwu austriackiemu. Legion przysięgi odmówił, odmówili też jej harcerze. To powodowało zatarg z władzami austriackimi i rozwiązanie Legjonu Wschodniego.

Austriacy aresztowali przywódców, a pozostałych legionistów, jako zdrajców, pod przymusem bagnatów, wcielono do pułków austriackich”.

Jaka była dola tych wcielonych, o tem mogą coś powiedzieć, ci, których „musztrowano” w Altwasser, Jägerndorf, Bausch, Berono Morawskie itd.

Dowodów historycznych możemy mieć bez liku.

Oto „grzechy” „Legjonu Wschodniego”. Więc nie o osobę p. Piłsudskiego chodziło.

O co chodziło — to zarejestrowała historia i tego nie zakrzyczy, nie wymaże żadna „większość” senacyjna.

Polacy za Oceanem

Co szósty człowiek w Chicago to Polak z pochodzenia — Dwóch senatorów polskich w stanie Wisconsin. — Gdzie są blokady? Wycieczka młodzieży szkolnej do Polski.

Chicago według ostatniego spisu liczy dokładnie 8,376,438 mieszkańców. Samo miasto, bez przedmieść. Ktoś mówił, że co szósty człowiek w Chicago, to Polak z pochodzenia. Byłoby zatem 562,738 Polaków w Chicago. Można przyjąć, że połowa już się wynarodziła. „Dziennik Związkowy” polski — jest zdania, że Polaków w Chicago jest znacznie więcej!

Najsilniejszą reprezentację w ciałach ustawodawczych ma Polonia w stanie Wisconsin, dokąd po roku 1886 wydaleni przez Bismarcka sprowadzili się masowo rodacy z Poznańskiego i Pomorza. Pierwszym senatorem polskim w stanie Wisconsin był śp. Michał Kruszkowski, wydawca „Kurjera Polskiego” w Milwaukee, syn rolnika ze Słabomierza pow. Żnin. Obecnie w senacie tym zasiada dwóch Polaków — Fons i Polakowski, obaj z Milwaukee, zaś posłów jest czterech: Wilczyński i Kuptz z Milwaukee, Ciesicki z Merrill i Kostuch ze Stevens Point.

Katolicy w Ameryce to przeważnie Irlandczycy, południowi Niemcy i Polacy. Długoletnia walka o biskupów polskich uwięzioną została tem, że dwóch duchownych ks. Rhodego i ks. Kozłowskiego wyświęcono na biskupów-sufrażanów, trzecim jest ks. biskup Plagens z Detroit, rodowity Amerykanin. W tem sęk, że biskupi ci nie mają swoich diecezji, więc nie mają wpływu na obsadzanie probostw.

Długoletni proboszcz parafji św. Kazimierza w Yonkers, ks. Dudziak, mianowany został prałatem. To jednak ziomek nasz nie zadawalnia, chcą mieć prawdziwych biskupów, aby uniknąć wynarodowienia — przez Kościół.

Na lato wyruszy z Nowego Jorku okrę-

tem „Polonia” do Gdyni większa wycieczka młodzieży szkolnej ponad lat 15 — do Polski. Podróż okrętem potrwa 12 dni. Z Gdyni około 15 lipca młodzież polsko-amerykańska pojedzie do Poznania, zatrzymując się kilkanaście minut na stacji Bydgoszcz.

Pobyt młodzieży w Polsce potrwa do 20 sierpnia. Koszta podróży w obie strony wyniosą około 300 dolarów.

Przyświetle gromnic Obrazek z naszych czasów

P. Julian Podolski daje w „Kurjerze Warsz.” taki obrazek ze swych podróży po kraju:

„Opowiadano mi fakt, który miał się zdarzyć na granicy Suwalszczyzny i Łomżyńskiego. Spaliło się jakieś gospodarstwo. Przyjechał t. zw. „taksator szkód”. Zjawił się pod wieczór. Miał tyle tylko czasu, żeby za dnia obejrzeć już po zapadnięciu nocy. Zwraca się do poszkodowanych:

— Światła...

Zakłopotali się chłopci.

— Nie mamy nafty. Niema za co kupić

Nie palimy lamp...

— To może są świece?

— Świec też nikt u nas nie używa, idziemy spać zaraz po zachodzie słońca...

— Ależ ja muszę dziś jeszcze wyjechać. Nie będę mógł sporządzić opisu!

Wówczas chłopci zaproponowali, żeby taksator dokonał aktu... przy świetle gromnic, gdyż tak się zdarzyło, iż w jednej z sbałup leżał nieboszczyk”.

Masoneria światowa i polska

Polska posiada 11 loż polskich i 16 niemieckich

Prof. dr. Mazurkiewicz -- wielkim mistrzem polskiej loży.

O wszelkich zmianach personalnych, tu także o ważniejszych zdarzeniach w masonerii świata urzędowo informuje specjalny kalendarz wolnomularzy, wydawany w języku niemieckim w Lipsku, obchodzący zaś w roku bieżącym 70-lecie swego istnienia. Wydawnictwo to — o czym już pisaliśmy — nosi tytuł: „C. von Dalen's Kalender fuer Freimaurer. Statistisches Jahrbuch fuer 1931. Herausgegeben vom Verlag Bruno Zschel“.

Dla nas najważniejsze są, rzecz prosta dane odnoszące się do Polski. Wiemy ze wspomnianego kalendarza, iż w Polsce istnieje Wielka loża narodowa (National Grossloge von Polen), założona w r. 1822, zwinęta następnie i otwarta nanowo wnet po ukończeniu wojny polsko sowieckiej i ustaleniu niepodległości w r. 1921-ym.

Jako centralę Wielkiej loży polskiej podano: St. Stempowski, Warszawa, ul. Polna nr. 40. Poprzednio adres centrali polskiej wymieniano w Brukseli. Wielkim mistrzem loży polskiej jest nadal prof. dr. J. Mazurkiewicz w Warszawie. Wielkim sekretarzem — prof. dr. Emil Kipa w Warszawie.

Ta wielka loża posiada 11 loż poszczególnych. Poza to jednak istnieje w Polsce osobna organizacja niemieckich loż masoni-ckich, stanowiących osobny związek wolnomularstwa („Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen“). Siedziba związku jest w Poznaniu. Przewodniczącym jest dr. med. Walter Theile (Poznań, ul. Czeszowskiego nr. 4). Związek jest organizacją samodzielną (selbständiges) i nie jest pod zwierzchnictwem wielkich loż niemieckich. Do związku należą obecnie loże następujące:

Bydgoszcz. Loża „Janus“. Mistrzem jest superintendent Assman.

Chełmo. Loża „Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit“. Mistrzem jest właściciel młynarstwa, A. Meseck.

Tczew. Loża „Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtniss“. Mistrz — ziemianin Alfred Schlesier.

Gniezno. Loża „Zum bekränztlem Cuckoo“. Mistrz dr. med. Wilhelm Krueger.

Grudziądz. Loża „Victoria zu den drei gekrönten Türmen“. Mistrz — właściciel browaru Ottokar Redman.

Inowrocław. Loża „Zum Licht im Osten“. Mistrz przemysłowiec Georg Radtke.

Katowice. Loża „Zum Licht im Osten“, założona w r. 1869. Mistrz — dyr. August Volker.

Chojnice. Loża „Friedrich z. wahren Freundschaft“. Mistrz — kupiec Ludwik Rasch.

Krotoszyn. Loża „Zum Tempel der Pflichttreue“. Mistrz — dyr. banku Ernest Maciel.

Leszno. Loża „Comenius“. Mistrz — kupiec Teodor Daniel.

Ostrów. Loża „Zum Tempel der Treue im Osten“, zał. w r. 1879. Mistrz — dr. Hecke.

Pszczyna. Związek wolnomularski „Zu den drei Bergen“. Przewodniczący — nadleśniczy Edward Reich.

Poznań. Loża „Zum Tempel der Eintracht“, zał. w r. 1684. Mistrz — dr. Walter Theile.

Rawicz. Loża „Zum Tempel der Bruderliebe“. Mistrz — przemysłowiec Bruno Mazur.

Starogard. Loża „Augusta zur Unsterblichkeit“. Mistrz — radca Franz Magnus.

Toruń. Loża „Zum Bienenkorb“. Mistrz — kupiec Robert Kriem.

Według podanej statystyki, wolnomular-

stwo w Polsce nie czyni poważniejszych postępów. Wielka loża narodowa liczy w swych 11 lożach razem około 450 członków, czyli tyle, ile już wykazywano od lat kilku. Związek loż niemieckich w Polsce ma 514 członków. Wśród loż tej ostatniej kategorii najliczniejsza jest loża w Katowicach, która posiada 88 członków.

W całej Europie statystyka wolnomularska wykazuje w r. 1930-ym 741,735 członków w 8,357 lożach. Najwięcej adeptów posiada w Europie Anglia, mianowicie około 400,000, Niemcy 76 tys., Irlandja 70 tys., Szkocja 59 tys., Francja 30 600. Mniej wolnomularzy niż Polska, posiadają Jugosławja (100) i W. Ks. Luxemburskie (110).

Według części świata, najliczniej przedstawia się wolnomularstwo w Ameryce Południowej, gdzie łącznie z koloniami w 18,000 loż jednoczy się 3,509,000 członków. Australia liczy 192,000 masonów; Ameryka południowa około 50 tys.; Ameryka środkowa około 35,000. Azja około 7,000. Afryka 4,500 członków.

Wielkie „msze“ wolnomularskie zapowiedziane są w r. b.: wiosenna od 1 do 7 marca w Lipsku, jesienna od 30 sierpnia do 4 września również w Lipsku. Kalendarz wymienienia liczny szereg uprzywilejowanych hoteli i innych lokali w różnych miastach, w których wolnomularze znajdują w podróży swych braci-wtajemniczonych i ułatwienia.

Patrz jak się zabijam!

Zabójstwo oficera na zabawie

Ostatnia niedziela karnawału. Grudziądz się bawi. W górnej sali pierwszorzędnej kawiarni wielko polanka odbywał się dancing towarzyski urzędników Państwowego Banku Rolnego. Na dole w kawiarni korzystając z przedłużenia godziny policyjnej siedziało jeszcze kilkanaście osób przy kilku stolikach.

Przy jednym z nich grono artystów i artystek Teatru Miejskiego wśród nich aktorka p. Zofja Ustarbowska Godzina 1 w noc.

Nagle na schodach wiodących z kawiarni do sali danceinidowej ukazuje się młody człowiek w mundurze podchorążego kawalerji.

Za trzymując się w chwili gdy p. Ustarbowska zwraca nań uwagę wyjmując browning i ze słowami: Patrz! — strzela sobie w skroń.

Nadbiegają zebrań — na schodach leży już tylko stygnący trup.

Ze skroni sączy się struga krwi — kulka rewolwerowa przecięła pasmo młodego życia.

Zabawę przerwano. Wkroczyła policja zamierza przybyli lekarze przeprowadzono śledztwo.

Samobójca jak się okazało jest lwowianin 23 letni Aleksander Czekoński podchorąży zawodowej kawiarni w Grudziądzu.

Młody człowiek poznał przed niedawnym czasem p. Ustarbowską i zapalał do niej gorącą miłością.

Zaproponował jej małżeństwo — na co otrzymał odmowną odpowiedź. Zawód miłosny tak silnie go dotknął na Czekońskiego że w chwili zdenerwowania targnął się na życie. Ciekawą okolicznością jest fakt iż ojciec desperata popełnił samobójstwo kilka miesięcy temu p. Ustarbowską zaś usiłowała w swoim czasie pozbawić się życia w Warszawie.

Tragedja w noc karnawałową wywołała w Grudziądzu przyciębiające wrażenie.

Tygrys -- wampir

Krwawa tajemnica dżungli

Muzeum londyńskie posiada okaz wypchanego, wspaniałego tygrysa, do którego przywiązana jest wprost nieprawdopodobna, a jednak autentyczna historia.

W pewnej miejscowości w Indjach wytopili krajowcy tygrysa, którego ślady wskazywały, że musi to być potężny i silny zwierzę. Gdy się o tem dowiedzieli oficerowie angielscy miejscowej załogi, zgłosiło się z pośród nich tylu amatorów do upolowania niebezpiecznej bestji, iż trzeba było uciec się do losowania.

Pierwszeństwo przypadło starymu doświadczonemu myśliwemu. Udał więc się na wyprawę łowiecką. Minęła jednak noc i myśliwy nie wracał. Znalaziono go bez życia. Obok leżał niewystrzelony sztucer. Zwłoki nie wykazały żadnych okaleczeń, jedynie na szyi widniała krwawa rana.

W taki sam zagadkowy sposób zginęło kolejno jeszcze kilku oficerów, aż w końcu zabroniono dalszych zasadzek na feralnego zwierza.

Jednakże znalazł się śmiać, który postanowił spróbować zakazanego szczęścia. Zająwszy więc dogodnie stanowisko, usłyszał nagle wśród nocnej ciszy jakiś lekki szelest w pobliskiej gęstwinie. Forocznik zdrewniał z przerażenia; mała, czarna ręka rozchyliła

ostrożnie gałęzie, i para zarzających oczów wpłynęła mu się chciwie w twarz.

Trwało to sekundę. Myśliwego ogarnęła zabobny lęk. Uczuł, że zginie taką samą tajemniczą śmiercią, jak jego koledzy.

W mgnieniu oka wdrapał się więc na wysokie drzewo i tam spokojniejszy oczekiwał już dalszego biegu wypadków.

Po kilku chwilach z zarośli wysunęła się niewielka małpa, tuż za nią pełzną na brzuchu prawie niewidoczny olbrzymi tygrys. Huknął strzał, oficer zsunął się z drzewa i podbiegł ku powalonemu zwierzwowi.

Jakież było jego zdumienie, gdy małpa rzuciła się z wściekłością na niego, starając się dosięgnąć szyi, lecz i ona padła przebita nożem myśliwskim.

Tygrys, jak się okazało, był bardzo stary, zupełnie ślepy i bez zębów. Między nim a małpą istnieć musiało coś w rodzaju symbiozy. Ona była mu przewodniczką i wskazywała ofiary, a gdy je znalazła, rzucała się niespodziewanie i przegrzała im tętno na szyi. Tygrys zaś wówczas krwawił i utrzymywał się przy życiu. Żaden z myśliwych nie zwracał uwagi na niewielką małpkę, siedzącą gdzieś na pobliskiej gałęzi. To jej ułatwiło nagły napad i zapewniło jej niedołącznemu kompanowi

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 19 lutego — Konrada.

—10—

Kronika policyjna

OSTATKI

W dniu wczorajszym niejaki Jan Polanowski, zamieszkały przy ul. Nawrot 57, kończąc najwidoczniej rozpoczęte w dniu onegdajszym "ostatki" wypił tak znaczną ilość alkoholu, iż uległ zatruciu.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu zabitemu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, pozostawił na kuracji go w domu.

Uparta samobójczyni

17-letnia Krajewska Janina zam. przy ul. 6-go Sierpnia 56, cierpi jakoby od dłuższego czasu na rostrój nerwowy, na którym to tle już sześciokrotnie dokonywała zamachu samobójczego. W dniu wczorajszym w mieszkaniu rodziców młodociana a niezwykle uparta samobójczyni zaiżyła większej dozy sublimatu Jeki otrutej zwabiły sąsiadów, którzy zalarmowali pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia odwiózł Krajewską do szpitala w Radogszczy. (a)

Wiadomości bieżące

Nowy cennik w jadalniach

Przed kilku dniami w urzędzie wojewódzkim w Łodzi odbyło się posiedzenie właściwych zakładów przemysłu gastronomicznego, przy współdziałaniu przedstawicieli władz administracyjnych i konsumentów. Na posiedzeniu tem była omawiana sprawa obniżenia cen w restauracjach, zarówno jeśli chodzi o obiady urzędowe, jak dań na porcje.

Na konferencji tej ustalono pewne wyliczenia cennikowe, które z jednej strony rozważane były przez władze administracyjne, z drugiej — przez zrzeszenia zawodowe właścicieli restauracji.

W związku z tem w dniu wczorajszym łódzkie starostwo grodzkie wydało nowe ceny dla jadalni. W myśl tego cennika załady restauracyjne pierwszej kategorii, jak: „Tivoli”, „Louvre”, „Grand-Hotel”, „Manteuffel”, „Piccadilly” i „Moulin Rouge” — obiad z trzech dań kosztować ma zł. 1,80, z czterech dań zaś — zł. 2,70. Ceny potraw, sprzedawanych na porcje obniżone zostały od 10 do 15 proc.

Zakłady gastronomiczne II kategorii, oraz jary wydawać winny obiady z dwóch dań za zł. 1,35, z 3 dań zł. 1,60. Porcje obniżono w cenie od 10 do 19 proc.

W zakładach gastronomicznych III kategorii, jak piwarńie, mleczarnie i t. d. obiad z 2 dań kosztować ma zł. 1,20, z 3 dań zł. 1,40. Dania porcyjne obniżono w cenie również od 10 do 15 proc.

W jadalniach koszyrnych obniżono ceny od 10 do 15 proc.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj czwartek ostatnie powtórzenie scenicznej sztuki Sophöherra „Panie doktorze czy ma pan co jeść?” Ceny najniższe od 50 r. do 3,60.

Jutro piątek z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY

Ulubienica Łodzi Stefania Jarkowska oświadcza już za kilka dni nasze miasto, przedtem jeszcze wystąpi kilkakrotnie na scenie Teatru Kameralnego, a więc dzisiaj czwartek, jutro piątek oraz w sobotę i niedzielę wieczorem w „Rezy”. W sobotę i niedzielę o godz. 7:30 popoł. w „Dobrej wróżce”.

„Jak się zdobywa kobiety”

W postrzku przyszłego tygodnia premiera

STRAJK W MAGISTRACIE

Objął tylko część pracowników

W związku z proklamowaniem protestacyjnego strajku jednogłównego pracowników w magistracie przez związki „Praca” i Ch.D., prezydium magistratu poleciło od rana przedstawicielom raporty ze wszystkich wydziałów.

Jak wynika z tych raportów, strajk objął prawie 10 proc. ogólnie zatrudnionych w magistracie urzędników i niższych funkcjonariuszy w liczbie około 120 osób.

Zupełnie nie strajkowano w wydziałach

Zdrowotności Publicznej i jego instytucji, w wydziałach zasiłków i t. p.

W innych wydziałach strajkowało od 4—8 osób, a jedynie w wydziale prezydialnym liczba strajkujących urzędników doszła do 18 osób.

W żadnym z wydziałów nie przerwano pracy i wszystkie działy gospodarki miejskiej były normalnie czynne i załatwiano interesantów.

Tragedja b. prokurenta banku

Zrujnowany przez żonę skoczył w rysztołu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych przechodnie natkeli się przy ulicy Rokicińskiej przed domem oznaczonym Nr. 11 na trupa jakiegoś mężczyzny, ubranego w lamochmany.

Ze znalezionych przy zwłokach mężczyzny dokumentów ustalono, że trupem jest niejaki Władysław Kosiński lat 43, były prokurent jednego z poważniejszych banków stolicy.

Jak się okazało Kosiński przeżył w ostatnim roku bolesną tragedję rodzinną, która zepchnęła go na dno nędzy moralnej i materialnej. Przed rokiem zakochał się on w pewnej uroczwej kobiecie z którą wziął ślub.

Pensja prokurenta banku nie starczała na opędzenie wielkich potrzeb młodej żony. Kosiński zadłużał się coraz bardziej, tak że niebawem znalazł się w poważnych tarapatach pieniężnych.

W międzyczasie uroczą jego żonę spo-

bała się bogatemu kupcowi łódzkiemu-kawalerowi.

W ciągu miesiąca stała się jego kochanką i zdradziła do uszu męża.

Gdy Kosiński dowiedział się o tem zdecydował się na krok ostateczny i uciekł ze swym adoratorem do Łodzi, gdzie również zamieszkała.

Kosiński nie potrafił przeboleć tej tragedji. Z dnia na dzień zaniedbywał swe obowiązki, począł nałogowo pić i prowadzić tryb życia włóczęgi. Gdy zredukowano go z pracy, przyszła kolej na dalsze niepowodzenia. Wierzyciele zlicytowali mu mieszkanie i w rezultacie Kosiński rozpocząć musiał tułaczko.

Miał tylko jeszcze jedno pragnienie i mianowicie ujrzeć choć raz swą wiaromą żonę, którą mimo to kochał. Wczoraj znalazł się na ulicach Łodzi. Pił dużo, i jak stwierdził lekarz zatrul się alkoholem. Trupa przewieziono do prosektorjum. (p)

Mąż i armiony arsenikiem

Jak żona chciała zostać wdową

W domu przy ul. Asnyka, Nr. 6, na Chojnach, zamieszkuje małżonkowie Toporscy.

Michał Toporski zwrócił od pewnego czasu uwagę, iż czując się źle, z przyczyn niewiadomych przyczem naigroźniej czuje się po spożyciu jakiegokolwiek pokarmu w mieszkaniu. Ponieważ Michał Toporski z dnia na dzień gorzej wyglądał — sąsiedzi zwrócili mu uwagę, iż może go ktoś truje.

Jakkolwiek Toporscy pobrali się zaledwie przed kilku laty, mąż zaczął podejrzewać trucicielskie usiłowania swojej żony, Pau-

linę. Gdy w dniu wczorajszym, przy spożywaniu obiadu, poczuł dziwny smak zupy, wstał od stołu, a wzięwszy trochę zupy do szklanki poszedł z tem do XIV komisariatu.

W komisariacie ustalono po odesłaniu zupy do analizy, iż zawiera pokarm ten arsenik.

Wobec tego odkrycia skierowano do mieszkania Toporskich funkcjonariuszy P.P., jednakże tam okazało się, iż Paulina Toporska, przeczuwając najwidoczniej, dokąd poszedł mąż z postawioną przed nim supą, zbiegła.

Unikać tłumów

Pokłosie ostatnich na ulicy Piotrkowskiej

Onegdajszego wieczoru, w związku z t. zw. ostatkami, panował na ulicach zarówno śródmieście, jak i przedmieście, ożywiony ruch, spowodowany wylegnięciem na ulicę grup młodej lub więcej fantazyjnie poprzebieranych osób.

Na odcinku między ulicami Zamenhoffa i 6-go Sierpnia, wzdłuż ulicy Piotrkowskiej,

ra najnowszej komedji L. Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety”

TEATR POPULARNY

Dzisiaj czwartek ostatnie powtórzenie melodyjnej operetki „Dookoła miłości”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Jutro piątek premiera nowej przepięknej operetki Lebaka przygotowanej przez reżysera K. Totarkiewicza, urozmaiconej akcją i chórami orkiestrowymi pt. „Hrabia Luxemburg” w wykonaniu: Jurdzińskiej, Samarowskiej, Konradkiewiczowej, Urbasowskiej, Totarkiewicza i innych.

zanotowano w związku z tem cały szereg wypadków dokonania kradzieży kieszonkowych.

Tak więc skradziono portfel Michałowi Kulawiakowi, zamieszkałemu przy ul. Jerzego 12, przyczem w portfelu znajdowało się 80 zł. gotówką, oraz różne dokumenty.

Annie Michalskiej, przy ul. Przedzielnej 37, skradziono torebkę damską, którą nieznany opryszek obciążł z podrzynających rzemyków. W torebce znajdowało się kilkanaście zł. w gotówce, różne dokumenty i drobniactwo.

Stanisławowi Przybyłowi, zamieszkałemu przy ul. Żelaznej 11, skradziono portfel, zawierający kilkadziesiąt złotych. Kradzieży dokonano przez wycięcie kieszeni.

Michałowi Bilon, zamieszkałemu przy ul. Lipowej obcięto torebkę, zawierającą około 40 zł. gotówką, przeważnie w bilonie.

Marcie Szych, zamieszkałemu przy ul. Zamenhoffa 19, skradziono torebkę, zawierającą kilkadziesiąt zł. w gotówce i 3 woski.

Wobec w ciągu tygodnia wczoraj ostatnie wege zanotowano 14 kradzieży. (a)

Dyskonto bonów fabrycznych

Nowy proceder lichwiarzy

Jak wiadomo — szereg fabryk dokonuje wypłat zarobków robotniczym bonami. W związku z tem od pewnego czasu pojawiły się u dyskonterów, oprócz weksli również i bono fabryczna. Jak zdołaliśmy ustalić — bono takie rabywane są przez dyskonterów za potrąceniem 10 proc. dyskonta.

Ponieważ bono takie sprzedawane są przez robotników potrzebujących pieniędzy, zaś tak wysokie ustalanie prowizji bezsprzecznie krzywdzi robotników, najprawdopodobniej władze zwrócą uwagę na ten nowy proceder dyskontowy. (a)

PRAWO I SĄD

O okradzenie króla Cyganów

Poddani cygańscy przed sądem

Wczoraj przed Sądem Okręgowym toczyła się ciekawa sprawa na tle kradzieży, dokonanej w obozie cygańskim w lesie łagiewnickim. Z obozu jednego z cyganów skradziono walizkę z kosztownościami wartości 40 tys. złotych.

Z początku dochodzenie prowadziła policja cygańska, a potem zawiadomiono o kradzieży urząd śledczy, który aresztował cyganów Karola, Linę i Gizę Włoch, Ignacego Komyzaka i Wincentego Wawrzyniaka.

Wczoraj wymienieni zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego.

Karol Włoch nie przyznał się do winy i oświadczył sądowi że znał poszkodowanego

Siwaka od czerwca, następnie miał z nim za targ na tle jakiegoś oszustwa, popełnionego przez Siwaka. Oświadcza sądowi, że był agentem.. policji cygańskiej w Łodzi.

Inni oskarżeni też do winy się nie przyznali przyczem Wawrzyniak zeznał że poszkodowany dał mu 560 złotych. by wszedł pomiędzy złodziei i udawał że okradł cyganów i by w ten sposób wykryć sprawców kradzieży.

Po zbadaniu szeregu świadków, sąd zarządził przerwę dwugodzinną, po której wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. (b)

Nadużycia wyborcze przed sądem

Za podszywanie się pod głosującego

W dniu 23 listopada r. ub. t. j. w dniu wyborów do Senatu, do lokalu komisji obwodowej Nr. 155, przy ul. Rzgowskiej 28 przybył jakiś młody człowiek, usiłując oddać głos jako Iłja Wajskohl, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 35

Członkom komisji rzekomy Wajskohl wydał się zbyt młody, dlatego zażądano od głosującego legitymacji. Ten jednak nie chciał okazać dowodu osobistego, wobec czego został zatrzymany.

Okazało się następnie, iż zatrzymanym został 25-letni Jakób Aron Scharfharc, zamieszkały przy ul. 6-go Sierpnia 15. W dniu wczorajszym osobnik, wyczyniający kombinacje przy urnie wyborczej stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy, w toku której okazało się, iż Iłja Wajskohl nie był wcale 23 listopada r. ub. obłożnie chorym, jak to twierdził oskarżony, ani też nie prosił nikogo o zastępstwo przy głosowaniu, wobec czego

25-letniego Scharfharc, zastępujący bezprawnie 33-letniego Wajskohla, skazany został na 2 miesiące więzienia. (a)

Tajemnice klubów karcianych

FABRYKI KART ZNACZONYCH

W żadnym wielkim mieście nie brak domów gry i klubów karcianych, gdzie szukają szczęścia i majątku tak młodzi ludzie bez określonego zajęcia, jak i poważni ojcowie rodziny, pragnący w ten niezbyt pewny sposób polepszyć swą sytuację materialną. Jednak zazwyczaj próby te kończą się ruiną materialną a nieraz i samobójstwem zgranego osobnika, — wygrane zaś zgarniają przeważnie ci sami ludzie zawodowi szulerzy, utrzymujący się wyłącznie z oszukańczej gry.

Jednak nietylko w podejrzanym lokalach przy hazardownych grach zdarzają się wypadki oszustw i karcianych szwindłów. Niedawno zainteresowano się niezwykłym szczęściem w grze kilkunastu dżentelmenów którzy grali co wieczór w najelegantszych klubach londyńskich. Przez długi czas, mimo szczegółowego śledztwa, nie zdołano zauważyć w ich grze nic nieuczciwego dopiero przed paru dniami specjalny ekspert, powołany do wyświetlenia tej sprawy, spostrzegł rewelacyjne sztuczki szulerów, którzy zawsze zapewniali sobie wygraną.

Okazało się, że niemal 70 proc. kart, używanych do gry w tych klubach, były to karty znaczone i to nie znaczone przez samych oszustów, ale specjalne karty fabrykowane potajemnie przez firmę amerykańską, będącą pod zarządem szandykatu Al Capone. Jeden z wywiadowców zdołał wydstać katalog tej oryginalnej „fabryki“, zawierający szczegółowy spis wszystkich rodzajów kart, przeznaczonych do gry oszukańczej. Fabryka ta posiada specjalnych rysowników tego rodzaju kart i wyrabia najrozmaitsze ich rodzaje, od znaczonych w sposób „łatwy“, dla początkujących aż do najbardziej skomplikowanych, przeznaczonych dla wprawnych szulerów w eleganckich klubach.

Otwarta strona kart jest ozdobiona rysunkami tak skomplikowanymi, że nieświadomiony widz nigdy niezauważyłby na nich jakiegos znaku. Nawet grający temi kartami często nie mogą odróżnić tajnych znaków golem okiem, jedynie przy pomocy szkła powiększającego. Tem się tłumaczy fakt noszenia menokla podczas gry przez wielu tajemniczych szulerów.

Innym, porznanym już „trickiem“ oszustów jest specjalny stolik, używany przy grze w kości. Kostka posiada na jednej stronie płytkę metalową wewnątrz i przez doprowadzenie do stolika prądu elektrycznego przy pomocy specjalnie zainstalowanej baterji, można dowolnie regulować działanie prądu i przyciągać daną stronę do stolika. Trick ten aczkolwiek znany, stale jeszcze wydaje dobre rezultaty wśród roznamiętnionych graczy którzy wierzą tylko w fortunę i nie zdają sobie sprawy, że nie będą mogli przeciwstawić się chytrej i z góry przemyślanej kombinacji.

Widzimy sąd, jak bardzo należy być ostrożnym przy zasiadaniu do gry, gdyż nawet w najprzystoitszych klubach trudno jest należycie skontrolować wszystkich biorących udział w grze, a dowodem tego są stale wypadki gry nieuczciwej, mnożące się w klubach wszystkich wielkich miast Europy i Ameryki.

Reklama to potęga

EDGAR WALLACE

(74)

Głowa zdrajcy

Jakiś czas siedzieli tak, patrząc na siebie. Oto Bhag poczołgał się wstecz. Sledziła go, dopóki nie upewniła się, że poszedł na dobre, zaczęła zabrała się znów do drabiny. Wyczuwała, że dolny jej stopień sięgnął już krzaków. Tak opuszczała ją wdół, przymierzając, szukając oparcia, raz drugi i trzeci, nagle drabina opadła jej wdół, aż Adela straciła równowagę! Na chwilę zawisała nad przepaścią, trzymając się jedną ręką obrzeża szczytu, drugą zaciskając szczeble drabiny, zaczęła, już to ślizgając się, już staczając, zsunęła się po drabinie nadół, aż stanęła na równe nogi. Mogłaby uśmieć się z takiej przygody, gdyby nie potworność odludzia i osoblności miejsca, w jakim znajdowała się. Popróbowwała znów wyprostować drabinę, ale naciemku trudno było znaleźć pewne o-

parcie.

Była teraz nadnie jakiejś kolistej pochylności, a odgarniając w stronę gałęzi krzaków przed sobą i posuwając się dalej, gdy szukała bezpiecznego oparcia dla nogi — nagle zachwiała się i poczęła staczać się wdół do jakiejś spadzistej pieczary, gdzieś w głębi ziemii.

ROZDZIAŁ XXXVIII. JASKINIA KOSCI.

Spadała wdół głębiej i głębiej, jedną ręką desperacko czepiając się miękkiego gruntu drugą bezwiednie zaciskając swój mały rewolwer. Staczała się z jakiejś spadzistej pochylności. W pewnej chwili, nogi jej gwałtownie i boleśnie zetknęły się z jakimś kamieniem. Dokąd stacza się, nie śmiała nawet pomyśleć. Upłynęła wieczność, zanim doleciałszy do poziomego gruntu, a wywijając dalej jeszcze koziolki po drodze, nie uderzyła tak gwałtownie w tym pedzie o jakąś opokę, że omal nie wyzionęła ducha.

Zdawało się jej, że spadanie trwa wieki całe — mogło trwać to ledwie kilka sekund. Chwilę leżała bez ruchu na skalistym podłożu, zanim nie odzyskała przytomności. Wykrzywiając się boleśnie, powstała, badając stan uszkodzenia w nodze. Spojrzawszy na ukos w górę, dostrzegła błądy promyk gwiazdy. W tej myśli więc, że ma nad sobą otwór, przez który wpadła, próbowała tą samą drogą wydostać się zpowrótem. Lecz za każdym jej krokiem miękka ziemia usuwała się pod stopami i Adela opadała znów w dół.

W trakcie spadania zgubiła pantofelki. Szukając ich po omacku, po chwili znalazła. Były do połowy zapchane ziemią. Wytrzęsła je i obtarłszy zabrudzone pancerzyki, obula się. Zaczem usiadła, zastanawiając się, co te raz poczęć. Uspakajala się myślą, że z nadejściem dnia będzie w stanie zbadać miejsce, w którym się znalazła. Narazie pozostawało z litozoficznym spokojem czekać poranka.

Na bieżący sezon zimowy:
PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

CHORZY uzyskują **ZDROWIE**
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
- 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
- 3. Żołądkowo-kiszczkowe
- 4. Dla nerwowych
- 5. Skuteczne w padaczkę
- 6. " w blednicy
- 7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- 8. " w " organów kobiecych (upławy)
- 9. Przeczyszczające
- 10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
- 11. W suchych kaszlach i kokluszu
- 12. W chorobach serca
- 13. W chorobie cukrowej
- 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze
Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 178-00
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

WĘGIEL

**górnosląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**
poleca ze składu i wagonowe

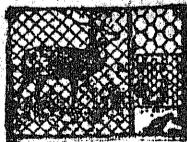
„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101,73



Pierwszorzędny zakład fryzjerski
Stanisława NOWACKIEGO
PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49
Salon damski i męski

Po gruntownym odświeżeniu lokalu i za-
stosowaniu nowoczesnych wymagań hy-
poleca się Sz. Klijehteli
Czesanie, ogulowanie i farbowanie wło-
sów hygien oryg. Hennę.
Pierwszorzędne siły farbowa



ŁRUCIANE Parkany, Ple-
cionki, Thaniny. Gazy miedz
do filtrów „Rabitz” do robót
betonowych we wszystkich
metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon. 123-07

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego mia-
sta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że
zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa
odbędzie się w dniu 25 lutego 1931 r., o godzinie
4-ej po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego
przy ulicy Pomorskiej 21.

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje

1. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1930.
2. Projekt do Ektatu na rok 1931
3. Wybór 2-ch Dyrektorów.
4. Wybór 1-go Zastępcy Dyrektora.
5. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzor-
czego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszyst-
kim Członkom Towarzystwa, t. j. osobom, które zaciąg-
nęły w Towarzystwie pożyczkę w listach zastawnych
o ile wogóle służy im z prawa możność rozporządzania
swoim majątkiem. Za małoletnich, ubezwłasnowolnie-
nych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnem
zebraniu przysługuje ich opiekunom i kuratorom.
Mąż właścicielki może uczestniczyć na ogólnem zebra-
niu bez upoważnienia.

Członek Towarzystwa może przelać swoje pra-
wo do głosowania na ogólnem zebraniu na innego
członka, nikt jednakże nie może mieć więcej, niż dwa
głosy.

Na dni 15-cie przed ogólnem zebraniem t. j. do
dnia 10 lutego r. b. mogą być podane ze strony Sto-
warzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na
ogólne zebranie, opatrzone przynajmniej 20-oma podpisami
Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt
ektatu na rok 1931 będą dostępne dla Stowarzyszonych
w biurze T-wa. poczynając od dnia 18 lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane bę-
dą w Biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, po-
czynając od dnia 18 lutego do dnia 24 lutego r. b.
włącznie.

Bez biletu wejścia nikt na sejm ogólnych ze-
brań wpuszczonym nie będzie.

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych.

Wszelkie

zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład
mechaniczny reperacji obuwia skutecznie

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Możne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obcas-
sy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł. 3,—
Damskie obcaszki Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Fogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79

Szewskie **„Tempo”** (w podw. na prawo)

Telef. 217-16 Na telefon. ządanie wysyłamy gońca

1-szy dzwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza-20.
Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10
Passepartouts prócz urzędowych
i prasowych nieważne.

Dzisiaj i dni następnych najwspanialszy nadprzeboj, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszone z srebrnego ekranu

Emil JANNINGS

Dramat miłości i upodlenia pt. **„Niebieski Motyl”** tytuł oryg. „Niebieski Anioł” Wytwórni „Ufa”
Konflikt między miłością a obowiązkiem
MARLENA DIETRICH w roli kobiety „Wampira” Reż. Józef von Sternberg Muzyka Fryderyk Hollaender

w swym pierwszym filmie dzwiękowym
przerazając swą prostotą tragedji czło-
wieka-idealisty, który zetknął się z okro-
pną rzeczywistością życia

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp. w niedz.
sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny
miejsca na pierwsze seanse od
1 zł. w sob. niedziele i święta
po 75 gr. i 1 zł.

Dzisiaj uroczysta premiera. Film, który każę sercu bić prędzej i upaja egzotycznym czarem to

WESOŁY MADRYT z RAMONEM NOVARRO

Sześć piosenek uwielbionego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź, „Do mego serca”
„Santiago” „Kobieta, Wino, Spiew” „Smiejmy się przyjaciele” „Ciemna noc” „O pozwól być kochaną”
Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę
chwytania za serce i podbijania tłumów. Passepartout prócz urzęd. i bilety ulg. nieważne aż do odwołania

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz
wyrobów tapicerskich

Dzwiękowy Teatr
Swistiny

CASINO

Pocz. 4.30 est. 10 w. w sob. i
niedz. i święta poranki od 12
po cenach najniż. po 1 zł.

Dzisiaj i dni następnych
dawno oczekiwane arcydzieło
dzwiękowo-erotyczne p. t.

„NASZA JEST NOC”

Gorący szep sów miłosnych Mię-
dzynar. wyścigi konne i samochod.

Upojny wir karnawału Melodyjne | Warkot rozszalałych motorów. Cu-
piesenki włoskie. | downe krajobrazy Sycylii.

WIELKA SYMFONJA
MIŁOŚCI

w rolach
głównych

posagowy **JEAN MURAT** piękna **MARIE BELL**

DIALOGI w języku francuskim

NADPROGRAM: dodatek dzwiękowy i aktualności krajow

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski przyjmuje wszel-
kie zamówienia, odświeżanie
i wszelkie przeróbki
oraz zakłada się firanki
**STEFAN GABAŁA NA-
WROT 8**

Potrzebny
Przedrukacz
na próbne odbitki

Reflektuje się na pierwszo-
rzędną siłę.

Zgłoszenia pod „MM” do
administracji „Rozwoju”
1786-1

Używajcie
wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz,”
Władysław SUWAŁSKI
Wytw. Nici „Marynarz”
Wólczńska 109

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w każ-
dej ilości

w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detalicznie
sprzedaż zębów trwa-
łych na wodę

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.

w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

Znana firma

w Łodzi

egzystująca od 20 lat

poszukuje pożyczki

pod „gwarancją” w sumie

zł. od 3000 — 5000 Oferty

pod K. H. do administracji

Biały Tydzień!!

okazja do kupna towarów lnianych oraz białych

Wyrobów Zyrardowskich

po cenach ściśle fabrycznych w firmie:

B. Jasiński, Łódź

11-go L stopada 5 (dawniej Kon-
stantynowska)

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumaty-
zmu, cierpień wątroby, nadmiernej oty-
łości, artretyzmu, uderzeń krwi do gło-
wy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew

i przy skłonnościach do **obstrukcji** są

łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena

pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Ządać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



Reklama to potęga

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 popo l.

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomle-
siężne spłaty!
obuwie, firanki, kapy, welniane
i bawełniane towary, bielizną
męską i damską, kołdry, chodnik-
ki, dywany, torby, parasolki,
białe towary i galanterijne
poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15 1 p

SKLEP KAZIMERY Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwa-
bne, fildecos skarpetki mę-
skie, pończochy dziecięce

reformy, rękawiczki wel-
niane swetry i pończochy

Cena bardzo przystępna,

oraz przyjmuje pończochy

do naprawy.

OZDOBY kotylnonowe, mę-
skie, parasolki, czapki i in-
ne niespodzianki poleca:

J. Woźnica Piotrkowska 126

tel. 205-74 Stowarzyszeniem

rabat 1758-1

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za tern-
lowe wytoczone ogłoszeń odm. n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwoju” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W teczni T. Czajewskiego

Red. odpow. Walerjan Zuchowski